

Juliusz Wisłocki

Spółeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.

Palestra 16/2(170), 5-21

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dziedzinie będą się opierać na rozwijaniu i doskonaleniu szerokiej konsultacji ze społeczeństwem oraz na ich opiniowaniu przez zespoły fachowców. Znajdzie się tu wdzięczne pole pracy dla doświadczonych prawników — teoretyków i praktyków. Nie może wśród nich zabraknąć głosu adwokatów.

Aktywność, jaką wykazała ogromna większość naszych szeregow w okresie przedzjazdowym, nie może osłabnąć w czasie kampanii wyborczej do Sejmu. Przeciwnie, należy oczekiwać jeszcze głębszego i bardziej powszechnego zaangażowania w tej pracy.

Wzrastająca praca społeczna adwokatów, wiedza i doświadczenie, włączenie się w nurt życia politycznego wkładają na tę część inteligencji polskiej obowiązek podjęcia szerokiej akcji w ramach FJN, popularyzacji wytycznych VI Zjazdu partii oraz mobilizacji własnego środowiska do realizowania przypadających mu zadań.

Przywiązujemy dużą wagę do oczekiwanych nowych, ważnych aktów prawnych oraz do uporządkowania systemu prawnego. Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że w chwili obecnej walka o praworządność, o pełne przestrzeganie obowiązującego prawa jest zadaniem podstawowym.

Jestem głęboko przekonany, że adwokatura polska zarówno w okresie kampanii wyborczej jak i w dniu samych wyborów wykaże pełne poparcie dla programu rozwoju naszej Ojczyzny, głosując na listę Frontu Jedności Narodu.

JULIUSZ WIŚŁOCKI

Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.

Autor artykułu omawia sytuacje, w których interes społeczno-gospodarczy przemawia za tym, że ścisłe przestrzeganie jakiegось pozytywnego przepisu prawnego jest wyłączone, i cytuje odpowiednie przykłady.

W S T Ę P

Nowy kodeks cywilny wprowadza kilka tzw. klauzul generalnych jako przesłankę orzeczeń sądowych i arbitrażowych oraz decyzji organów administracji pań-

stwowej.¹ Do klauzul tych należy między innymi tzw. *legis ratio socialis*, czyli społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa (art. 5 i 140), gruntu (art. 143) lub innej rzeczy (art. 211) albo — krótko mówiąc — cel lub interes społeczno-gospodarczy (art. 145 § 3 i art. 354 § 1).

Znaczenie klauzul generalnych polega na tym, że każdy system prawny, jako zawsze niedoskonały, przewiduje możliwość działania pozornie zgodnego z jego postanowieniami, w rzeczywistości jednak zmierzającego do osiągnięcia rezultatów zupełnie odmiennych od woli ustawodawcy. W tym celu uczestnicy obrotu prawnego szukają zabezpieczenia przeciwko działaniu pozornie zgodnemu z prawem pisanym, ale w rzeczywistości zmierzającemu do osiągnięcia rezultatów odmiennych od woli pozostałych uczestników danej czynności prawnej. Rezultaty te osiąągają za pomocą tzw. klauzul, czyli zastrzeżeń ograniczających (najczęściej) lub rozszerzających (znacznie rzadziej) skutki prawne danej czynności prawnej.

Nazwą zaś „klauzula generalna” obejmujemy te przepisy prawne, które przez użycie ogólnych pojęć² podlegających ocenie organu stosującego prawo, a więc sądu lub komisji arbitrażowej, mają na celu osiągnięcie elastyczności w stosowaniu prawa.

Nazwa „klauzula generalna” jest dzisiaj w nauce prawa powszechnie stosowana, a pierwszym autorem, który tej nazwy używa, jest, o ile mi wiadomo, niemiecki uczony Hedemann.³ Autor ten uważa, że stoimy „vor einer Schicksalsfrage”, że kwestia klauzul generalnych to „die wichtigste Frage, die es überhaupt für den Juristen des XX Jahrhunderts gibt”.

Nie podzielaając pozostałych poglądów tego uczonego, zgadzamy się z nim najzupełniej, że jest to istotnie jedna z najważniejszych kwestii prawa cywilnego.

Takie jest również zdanie niektórych przedstawicieli nauki polskiej. Andrzej Stelmachowski napisał, że klauzule generalne stanowią największe osiągnięcie nowego kodeksu cywilnego⁴.

Przyjrzyjmy się teraz, jak się ta instytucja rozwijała w ciągu wieków, w prawie przedsocjalistycznym i w prawie socjalistycznym.

Rozdział I

KLAUZULE GENERALNE W PRAWIE PRZEDSOCJALISTYCZNYM

Należy tu wziąć pod uwagę pięć ustawodawstw: prawodawstwo starożytnego Rzymu, prawodawstwo trzech państw, które odziedzyczyliśmy po rozbiorach na największej części obszaru naszego państwa, i wreszcie międzywojenne ustawodawstwo polskie.

1. Już w starożytnym Rzymie, co najmniej od roku 150 przed naszą erą, uczestnicy obrotu prawnego wprowadzali zabezpieczenie przeciw podstępowi za pomocą

¹ Kompetencja organów administracji państwowej do stosowania art. 5 k.c. została wyraźnie wymieniona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1969 r. III CRN 310/69, OSNCP 1970/VII/115.

² Na przykład w prawie przedsocjalistycznym — dobra wiara i zwyczaj ucziwego obrotu, a w prawie socjalistycznym — zasady współzycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa.

³ Justus Wilhelm Hedemann: Die Flucht in die General-klauzeln, eine Gefahr für Recht und Staat, Tübingen 1933.

⁴ Andrzej Stelmachowski: Klauzule generalne, PiP 1965/1/20.

środku zwanego *clausula de dolo*, tzn. za pomocą odpowiedniego zastrzeżenia w akcie prawnym (np. w akcie stypulacji).

Owa *clausula de dolo* zamieszczana była w aktach prawnych tak często, że w roku 66 przed naszą erą pretor Caius Aquilius Gallus, słynny z wprowadzenia *actionis legis Aquiliae*, czyli pozwu o odszkodowanie z przyczyny *damnum iniura datum* (zawinione go uszkodzenia ruchomości), wprowadził do edyktu pretorskiego dwie innowacje: *actio doli i exceptio doli*, tj. pozew przeciw temu, kto dopuścił się oszustwa, oraz zarzut, że powód dopuścił się oszustwa.⁵

Późniejsza nauka prawa rozróżniała w *exceptio doli* dwa jej rodzaje:

- a) *exceptio doli specialis*, opartą na zarzucie podstępny i skierowaną przeciwko samemu powodowi, i
- b) *exceptio doli generalis*, oparta na innych przyczynach, na skutek których zasądzenie od pozwanego byłoby niesłuszne.⁶

2. Pierwszym, historycznie obcym ustawodawstwem, które obowiązywało na ziemiach państwa polskiego, było ustawodawstwo francuskie. Ustawodawstwo to poszło za prawem rzymskim. Artykuł 1116 kod. Nap. stanowi więc, że *dol*, czyli podstęp jest przyczyną nieważności umowy, gdy wybiegi użyte przez jedną ze stron są tego rodzaju, iż jest oczywiste, że bez tych wybiegów strona druga nie zawarłaby umowy. Jednakże zaraz następnym art. 1117 kod. Nap. stanowi, że umowa zawarta pod wpływem błędu, gwałtu lub podstępny nie jest z samego prawa nieważna. Daje to tylko podstawę do wytoczenia *action en nullite* (pозew o nieważność) lub *action en rescision* (pозew o zerwanie). Stosownie do art. 1304 kod. Nap. pozew ten przedawnia się po upływie 10 lat.⁷

Wreszcie art. 1382 kod. Nap. stanowi, że wszelki jakikolwiek czyn człowieka wyrządzający szkodę drugiemu obowiązuje tego, z czyjej winy szkoda nastąpiła, do jej naprawienia.

Obszerne orzecznictwo Sądu Kasacyjnego Francuskiego do tego artykułu rozwinęło go nieco szerzej: *le droit cesse ou l'abus commence*, zawsze jednak pod kątem widzenia szkody poniesionej przez drugiego człowieka.

⁵ Słowa edyktu w tej kwestii są następujące: *Quae dolo malo facta esse dicentur, si de his rebus alia actio non erit, et iusta causa esse videbitur, iudicium dabo.*

Przez *dolus* rozumiano *omnis calliditas, fallacia, machinatio ad circumveniendum, fallendum, decipiendum.*

Kwestią tą zajmowali się: Marcus Antistius Labeo (na przełomie I w. przed n.e. i I w. n.e.); Gajus (żyjący w II w. n.e.), zwłaszcza w IV. 119; Domitius Ulpianus (żyjący w III w. n.e.) w swoich księgach; Julius Paulus (żyjący w III w. n.e.) w swoich księgach; cesarz Flavius Iustinianus I (żyjący w VI w. n.e.) w swoich Digestach: 4, 3, 1; 44, 4, 8, pr. 45; 136, 50, 17, 173, 3.

⁶ Na ten temat pisali między innymi: Hugo Krüger: *Beiträge zur Lehre von der exceptio doli*, 1892; Stanisław Wróblewski: *Zarys wykładu prawa rzymskiego*, Kraków 1916, str. 378/379; Rudolf Sohm: *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1925, str. 217, 452, 697 i 968; F. Palumbo: *L'azione di dolo*, 1935; G. Longo: *Contributio alla dotrina del dolo*, 1937; Rafał Taubenschlag: *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1955, str. 72 i 236; Wacław Osuchowski: *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, str. 73 i nast.

⁷ Na ten temat pisali: Perrochet: *De l'abus de droit*, Dijon 1901; Charmont: *L'abus de droit*, „Rev. Trim.” 1902; Reynaud: *La theorie de l'abus du droit*, Paris 1903; Salanson: *De l'abus du droit*, Paris 1903; Buttin: *Exercice abusif du droit*, Grenoble 1904; Josseland: *De l'abus des droits*, 1905; Saleilles: *De l'abus du droit*, 1905; Desertaux: *Abus de droit et conflits de droits*, „Rev. Trim.” 1906; Jannot: *De la responsabilité civile par suite de l'abus du droit*, Paris 1910; Laparre: *La theorie de l'abus et la theorie du detournement de pouvoir*, Paris 1913; Levy: *La vision socialiste du droit*, 1925.

Zresztą przepisy kodeksu Napoleona powoływały się w wielu wypadkach na pojęcia dobrej wiary, dobrych obyczajów i słuszności. W szczególności więc: art. 1133 stanowił, że przyczyna zobowiązania jest niegodziwa, gdy jest zabroniona prawem, jest przeciwna dobrym obyczajom lub porządkowi publicznemu; art. 1134 stanowił, że zobowiązania powinny być wykonane z dobrą wiarą; art. 1135 stanowił, że umowy zobowiązują nie tylko do tego, co w nich jest napisane, lecz zarazem do wszystkich następstw, jakie słuszność, zwyczaj lub prawo nadają zobowiązaniu zgodnie z jego naturą; art. 1172 stanowił, że wszelki warunek niemożliwy lub przeciwny dobrym obyczajom albo zakazany przez prawo jest nieważny i czyni nieważną umowę od niego zależną.

Przeciwno teorii nadużycia prawa wysunięto dwa zarzuty: 1) że zaciera ona granice między prawem a moralnością oraz 2) że wywołuje niepewność w obrocie.⁸

3. Drugim historycznie obcym ustawodawstwem, które obowiązywało na ziemiach państwa polskiego, było ustawodawstwo austriackie przed jego nowelizacją.

Ustawodawstwo to знаło oczywiście pojęcie podstępu (*List*), jednakże nie znało klauzul generalnych.

Przepisy kodeksu austriackiego znały różne pozwy, którymi można było przywracać słuszność (np. *Klage wegen Zurücksetzung in die vorige Lage*, czyli pozew o przywrócenie do pierwotnego stanu; *Klage wegen der Schadloshaltung*, czyli pozew o odszkodowanie; *Klage wegen der Genugtuung*, czyli pozew o zadośćuczynienie), jednakże wszystkie te przepisy nie czyniły kodeksu austriackiego dostatecznie elastycznym w tej kwestii, zanim nie został on znowelizowany.⁹

4. Trzecim z kolei ustawodawstwem, które obowiązywało na ziemiach państwa polskiego, było ustawodawstwo niemieckie. Według BGB działanie wbrew dobrej wierze (*Treu und Glauben*) oraz działanie niezgodne ze zwyczajami obrotu lub z dobrymi obyczajami daje drugiej stronie tzw. *Einrede der Arglist*, czyli *exceptio*

⁸ Na ten temat pisali: C a m p i o n: La theorie de l'abus des droits, 1925; S u l t a n: La theorie de l'abus de droit, Alger 1926; D e s b o i s: La notion de la fraude e la loi, Paris 1927; J o s s e r a n d: De l'esprit des droits et de leur relativité — Theorie dite de l'abus des droits, 1927; C a p i t a n t: Sur l'abus des droits, „Rev. Trim.” 1928; M o r i n: L'abus de droit, 1929; R i p e r t: Abus ou relativité des droits, 1929; M a r s o n: Abus des droits en matière contractuelle, 1930; P l a n i o l - R i p e r t: Traité pratique de droit civil français, 1930, VI. 785; M a r k o w i t s c h: La theorie de l'abus de droit, Lyon 1937; M a r c e l i L e v y: Nadużycie prawa według orzecznictwa francuskiego i prawa polskiego, 1938, str. 103—106.

⁹ Postanowienia odpowiednich przepisów w tej materii k.c.a. są następujące:

§ 345 przewidywał, że jeśli ktoś wdziera się w posiadanie albo potajemnie wkłada się podstępem (*durch List*) lub prośbą, to wówczas posiadanie takie samo przez się jest bezprawne i w złej wierze, a nadto staje się ono wadliwe.

§ 346 przewidywał, że każdego posiadacza wadliwego można zaskarżyć zarówno o przywrócenie do pierwotnego stanu (*Klage wegen der Zurücksetzung in die vorige Lage*), jak i o odszkodowanie (*Klage wegen der Schadloshaltung*).

§ 866 przewidywał, że kto udaje w sposób podstępny, że jest zdolny do zawierania umów, i przez to wprowadza w błąd drugiego, ten jest obowiązany do zadośćuczynienia (*Klage wegen der Genugtuung*).

§ 870 przewidywał, że kto przez drugą stronę wskutek niesłusznej i ugruntowanej obawy (*durch ungerechte und begründete Furcht*) został zmuszony do zawarcia umowy, ten nie jest obowiązany do jej dotrzymania.

§ 874 przewidywał, że w każdym wypadku ten, kto doprowadził do zawarcia umowy wskutek podstępu albo niesłusznej obawy, ten musi dać zadośćuczynienie za skutki szkodliwe.

§ 875 przewidywał błąd i bojaźń jako wady oświadczenia woli, jednakże z ograniczeniami.

§ 879 wyliczał cztery wypadki, w których umowa była nieważna.

doli generalis. Jest to instytucja przyjęta przez Sąd Najwyższy Rzeszy Niemieckiej w Lipsku.¹⁰

Pod wpływem prawa niemieckiego również ustawodawstwo austriackie zaczęło stosować tzw. klauzule generalne. Nastąpiło to mianowicie w tzw. noweli III, która dokonała szeregu zmian w odpowiednich przepisach kodeksu cywilnego austriackiego.¹¹ Jednakże nauka prawa i orzecznictwo stosowały te przepisy w sposób bardzo ograniczony.¹²

Wspomniane zmiany ustawodawstwa niemieckiego i austriackiego miały swój oddźwięk w literaturze. Hedemann nazwał te przepisy klauzulami generalnymi i przepowiedział im wielki rozwój, dostrzegał jednak trzy niebezpieczeństwa dla prawidłowego rozwoju prawa, jakie pociąga za sobą wprowadzenie instytucyj klauzul generalnych. Niebezpieczeństwo da się ująć w trzech słowach: *Verweichlichung* (zniewieścianość), *Unsicherheit* (niepewność) i *Willkür* (samowola). Za najbardziej niebezpieczne Hedemann uważa wtargnięcie owej zniewieścianości w sferę czynności sędziowskich. Dlatego też mimo że klauzule generalne należą systematycznie do prawa materialnego, a nie do prawa procesowego, Hedemann uważa za jedyną ostoję postać sędziego.

W każdym razie zdaje on sobie sprawę z tego, że poczynając od 1 stycznia 1900 r., tj. od dnia wejścia w życie niemieckiego kodeksu cywilnego, we wszystkich krajach daje się zauważyć szerokie rozpowszechnienie się tych klauzul generalnych. W szczególności ogromnego rozwoju doczekały się te klauzule generalne w orzecznictwie najmłodszego z niemieckich sądów najwyższych, mianowicie Reichs-arbeitsgericht (Sąd Pracy Rzeszy Niemieckiej)¹³.

5. Na wynikach nauki prawa rzymskiego oraz na założeniach wypracowanych przez trzy ustawodawstwa zaborcze oparło się międzywojenne burżuazyjne usta-

¹⁰ Ustawodawstwo niemieckie zawiera następujące klauzule generalne:

§ 157 stanowi, że umowy należy tak tłumaczyć, jak tego wymaga dobra wiara (*Treu und Glauben*) z uwzględnieniem zwyczajów obrotu.

§ 226 stanowi, że wykonanie prawa jest niedopuszczalne, gdy celem jego jest tylko przyniesienie drugiemu szkody.

§ 242 stanowi, że dłużnik jest obowiązany wykonać świadczenia tak, jak tego wymaga dobra wiara z uwzględnieniem zwyczajów obrotu.

§ 826 stanowi, że kto w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wyrządza rozmyślnie szkodę drugiemu, ten obowiązany jest do jej naprawienia.

Na temat klauzul generalnych w k.c.a. pisali: Schneider: *Treu und Glauben im Recht der Schuldverhältnisse*, 1902; Stammler: *Lehre vom richtigen Recht*, 1902; Herman Kantorowicz: *Der Kampf um die Rechtswissenschaft*, 1906; Hager: *Schikane und Rechtsmissbrauch*, 1913; Brenner: *Die exceptio doli generalis in den Entscheidungen des Rechtsgerichts*, 1926; Hamburger: *Treu und Glauben im Verkehr*, 1932; Ostendorf: *Der Rechtsmissbrauch*, 1933.

¹¹ Zmiany wprowadzone przez III nowelę były następujące:

§ 870 przewidział, że jeżeli kogoś strona druga podstępem lub niesłuszną obawą skłoniła do zawarcia umowy, ten nie ma obowiązku jej dotrzymania.

§ 897 przewidział, że umowa wykraczająca przeciw zakazowi ustawy albo przeciw dobrym obyczajom jest nieważna.

§ 1295 przewidział, że jeżeli ktoś wyrządza szkodę rozmyślnie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest za to odpowiedzialny, ale jeżeli uczynił to w wykonaniu swego prawa, to tylko wówczas, gdy wykonanie prawa miało na celu oczywiste szkodenie drugiemu.

¹² Na ten temat pisał Maurycy Allershand: *List im Prozess (Podstęp w procesie)*, 1920,

¹³ Na ten temat pisali: Justus Wilhelm Hedemann: *Die Flucht in die Generalklauzeln, eine Gefahr für Recht und Staat*, Tübingen 1933; Gadow: *Die Einrede der Arglist*, 1934; Rüdy: *Der Rechtsmissbrauch*, 1934; Siebert: *Vom Wesen des Rechtsmissbrauchs*, 1935; Werner: *Der Rechtsmissbrauch in den Entscheidungen des Rechtsgericht*, 1936.

wodawstwo polskie, a mianowicie polski kodeks zobowiązań z roku 1933, obowiązujący od 1 lipca 1934 r.

Kodeks ten zna oczywiście różne rodzaje wad oświadczenia woli, a zwłaszcza podstęp (art. 39 i 40 k.z.), dopuszcza więc *exceptio dolii specialis* w najszerszym zakresie. Niezależnie jednak od tego kodeks zobowiązań w swojej części ogólnej zawiera szereg przepisów o treści znacznie obszerniejszej, a zwłaszcza art. 107 i art. 189.¹⁴

Powyższe artykuły kodeksu zobowiązań znalazły bardzo silne poparcie w orzecznictwie i w literaturze, która zajęła stanowisko, że przepisy te są przepisami znakomitymi oraz że dzięki swej giętkości i elastyczności mogą mieć bardzo duże znaczenie dla rozwoju prawa polskiego i dla zastosowania go do zmieniających się stosunków ekonomicznych i społecznych.

Tak więc wspomniane artykuły kodeksu zobowiązań dały początek dwu klauzulom generalnym, tj. klauzuli dobrej wiary i klauzuli zwyczajów uczciwego obrotu.¹⁵

Rozdział II

KLAUZULE GENERALNE W PRAWIE SOCJALISTYCZNYM

Pod uwagę należy tu wziąć ustawodawstwo radzieckie oraz nowe powojenne ustawodawstwo polskie.

W ustawodawstwie radzieckim słynna była klauzula art. 5 dekretu Nr 1 o sądzie z 1917 r. Uchyliła ona moc dawnych ustaw carskich, które miały obowiązywać tylko o tyle, o ile nie zostały uchylone przez rewolucję i nie przeczą rewolucyjnemu sumieniu oraz rewolucyjnej świadomości prawnej. Ta klauzula generalna stanowiła podstawę tworzącego się systemu prawa socjalistycznego.

Podobnie kodeks cywilny RSFRR z dnia 11 listopada 1922 r. głosi w art. 1, że prawa podmiotowe są chronione przez ustawę, z wyłączeniem jednak wypadków, gdy prawa te są wykonywane w sposób sprzeczny z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Artykuł zaś 4 tegoż kodeksu cywilnego głosi, że Republika udostępnia zdolność prawną wszystkim obywatelom w celu rozwijania sił wytwórczych kraju.¹⁶

¹⁴ Oto ważniejsze przepisy k.z. w powyższej materii:

Art. 56 stanowił, że umowy treści niemożliwej do wykonania oraz umowy sprzeczne z porządkiem publicznym, ustawą lub dobrymi obyczajami są nieważne.

Art. 60 stanowił, że umowy zobowiązują nie tylko co do tego, co w nich jest wyrażone, lecz także do wszelkich następstw wynikających z ustawy, zwyczaju czy słuszności.

Art. 107 stanowił, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają — ze względu na okoliczności, w których złożone zostało — dobra wiara i zwyczaje uczciwego obrotu.

Art. 134, wzorowany na art. 1382 kod. Nap., stanowił, że kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia.

Art. 135 stanowił, że kto rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządził drugiemu szkodę, wykonując swoje prawo, jest obowiązany do jej naprawienia, jeżeli wykroczył poza granice określone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który prawo mu przysługiwało.

Art. 189 stanowił, że strony powinny wykonywać swe zobowiązania zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający wymaganom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu.

¹⁵ Na ten temat pisali: M. Lewy: *Nadużycie prawa według orzecznictwa francuskiego i prawa polskiego*, Warszawa 1938; A. Szpunar: *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947.

¹⁶ Na ten temat pisali: Freund: *Das Zivilrecht Sowjetrusslands*, 1924; Elaszewitsch-Nolde: *Traité de droit civil et commercial des Soviets*, 1930; Szymon Rundstein: *W poszukiwaniu prawa cywilnego*, Warszawa 1939, str. 102—129.

Tę klauzulę generalną uzupełnia art. 4 kodeksu postępowania cywilnego RSFRR z dnia 7 lipca 1923 r. Artykuł ten głosi, że jeżeli brak jest ustaw i rozporządzeń do rozstrzygnięcia jakiejś sprawy, to rozstrzyga ją sąd, kierując się przy tym ogólnymi zasadami prawodawstwa radzieckiego i ogólną polityką rządu robotniczo-chłopskiego. Jest to druga z kolei klauzula generalna ustawodawstwa ZSRR.¹⁷

Tym samym założeniom ideowym co ustawodawstwo radzieckie służy również powojenne ustawodawstwo polskie, a w szczególności przepisy ogólne prawa cywilnego z roku 1946 (art. 5) i przepisy ogólne prawa cywilnego z roku 1950 (art. 1 i 3).

W szczególności art. 3 p.o.p.c. z 1950 r. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Artykuł 3 p.o.p.c. może stanowić przesłankę do obrony dłużnika przed skierowanym przeciwko niemu roszczeniem, natomiast z istoty rzeczy nie nadaje się do konstruowania na jego podstawie samoistnych roszczeń dłużnika.¹⁸ Jednakże według praktyki sądów polskich powodowi przysługuje — na podstawie art. 3 p.o.p.c. — powództwo o umorzenie egzekucji w całości lub części, przewidziane w art. 573 § 1 pkt 2 k.p.c. (orzec. Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1955 r. CR 395/55, OSN 1956/2/39 i NP 1955/13/104). Liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz bogata literatura stanowią bogaty materiał do poznania zasięgu stosowania tego artykułu.¹⁹

Jeszcze dalej poszedł kodeks cywilny PRL z 1964 r., który nie tylko utrzymał wszystkie klauzule indywidualne precyzujące, kiedy umowa jest nieważna z powodów istotnych dla jednej ze stron, ale ponadto zamieścił jeszcze cztery klauzule generalne, przy czym jedna (por. art. 5) stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego w PRL.

¹⁷ Na ten temat pisali: I. Nowicki i Ł. Łunc: *Ogólna nauka o zobowiązaniach*, Warszawa 1954; D. Giemkin, A. Bratuś, I. Nowicki i Ł. Łunc: *Radzieckie prawo cywilne*, Warszawa 1955; R. Chalfina: *Znaczenie i istota umowy w radzieckim prawie cywilnym*, Warszawa 1956.

¹⁸ Treść wymienionych artykułów obu kolejnych przepisów ogólnych prawa cywilnego jest następująca:

Art. 5 z 1946 r. stanowił, że prawa prywatne powinny być wykonywane zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary. Działania sprzeczne z tym przepisem nie mogą być uważane za wykonywanie prawa i nie korzystają z ochrony.

Nieco dalej poszły przepisy ogólne prawa cywilnego z roku 1950, które zawierają następujące klauzule generalne: w art. 1 — że przepisy prawa powinny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Państwa Ludowego, a w art. 3 — że nie można czynić ze swego prawa użytku, któryby naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

¹⁹ Na ten temat pisali: Jerzy Biernacki: *Interes społeczny w nowym zunifikowanym prawie cywilnym*, Toruń 1950; Józef Litwin: *Zasady współżycia społecznego w orzecznictwie*. SN, NP 1953/XII/3—29; Aleksander Wolter: *PiP 1954/II/317—318*; Józef Nowacki: *Z problematyki zasad współżycia społecznego*, NP 1954/VII—VIII/120—127; Józef Nowacki: *Niektóre zagadnienia zasad współżycia społecznego*, *PiP 1957/VII—VIII*; A. Łopacka i Z. Ziemiński: *Próba systematyzacji zasad współżycia społecznego według orzecznictwa SN*, *PiP 1957/IV—V*; M. Piekarski: *Naruszenie art. 3 p.o.p.c. jako podstawa rewizyjna a błędy praktyki*, „*Palestra*” 1959/V; A. Kunicki: *Art. 3 p.o.p.c. de lege ferenda*, *PiP 1960/VI*.

Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony²⁰.

Mamy następujące cztery klauzule generalne:

- 1) klauzula zgodności z zasadami ustroju i celami PRL,
- 2) klauzula zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa,
- 3) klauzula zgodności z zasadami współżycia społecznego i
- 4) klauzula zgodności z narodowymi planami gospodarczymi, które to klauzule całkowicie zastąpiły dawne klauzule dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu.

Aleksander Wolter traktuje te klauzule jako przepisy prawne, w których nie są dokładnie sprecyzowane wszystkie elementy składające się na hipotezę czy dyspozycję normy prawnej, ocena zaś konkretnego stanu faktycznego zostaje przeznaczona na organ stosujący prawo. Sama potrzeba posługiwania się klauzulami generalnymi jest uzasadniona współczesnym układem stosunków gospodarczych i zdeteminowanych przez nie innych stosunków społecznych. Klauzule generalne, które zwykle wyrażają najbardziej podstawowe zasady danego systemu prawnego, zapewniają normom prawnym dostateczny stopień elastyczności. Jednakże Wolter nie zapomina o tym, że z klauzulami generalnymi połączone jest poważne niebezpieczeństwo subiektywizmu ocen przez organ stosujący prawo, który to subiektywizm może niekiedy przerodzić się w dowolność, zagrażając tym samym praworządności.²¹

Spośród powyższych czterech klauzul generalnych najważniejsza jest oczywiście zasada tłumaczenia i stosowania przepisów prawa zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL, wypowiedziana w art. 1 p.o.p.c. z 1950 r., a następnie w art. 4 k.c.

Andrzej Stelmachowski, pisząc o tej klauzuli, zastrzega się, że nie mógłby się zgodzić z poglądami tych wszystkich, którzy uważają, że wspomniana klauzula jest rodzajem „wytrycha” pozwalającego na niestosowanie niewygodnych przepisów prawa i rozsadzającego w ten sposób system obowiązującego prawa cywilnego. Funkcja wspomnianej klauzuli musi być inna. Jest to, zdaniem Andrzeja Stelmachowskiego, reguła interpretacyjna, która może występować wszędzie tam, gdzie

²⁰ Pozostałe przepisy k.c. z klauzulami:

Art. 4 — który stanowi, że przepisy prawa cywilnego powinny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 56 — który stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Art. 58 — który stanowi, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Art. 65 — który stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

Art. 386 — który stanowi, że jednostki gospodarki uspołecznionej powinny ze sobą współdziałać zarówno przy zawieraniu umów, jak i przy ich wykonywaniu, mając na względzie obowiązki wynikające z narodowych planów gospodarczych, ekonomiczność produkcji i obrotu oraz zabezpieczenie gospodarki narodowej przed stratami.

²¹ Na ten temat pisali: Czesław Przymusiński: Problem klauzuli generalnych socjalistycznego kodeksu cywilnego, PUG 1960/5/156; Andrzej Stelmachowski: Klauzule generalne w kodeksie cywilnym, PiP 1965/I/5—20; Andrzej Stelmachowski: Klauzule generalne w kodeksie cywilnym, PiP 1966/III/470—483; Seweryn Szer: Prawo cywilne — Część ogólna, Warszawa 1967, str. 65—74, 132—138, 359—360; Aleksander Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, str. 54—55, 66—71, 124—131, 261—264; Andrzej Malanowski: O dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. dla uchylecia skutków nieważności czynności prawnych, PiP 1968/VI/961—970; Walerian Pańko: Klauzule generalne kodeksu cywilnego w cywilno-prawnej regulacji obrotu uspołecznionego, PiP 1969/III/488—499.

są bądź niejasności w przepisach prawnych, bądź też luki w prawie, przy czym mówiąc o luce w prawie autor ten ma na myśli każdy stan faktyczny, dla którego w procesie stosowania prawa nie znajdujemy jednoznacznego rozstrzygnięcia w obowiązujących przepisach (zwłaszcza w sytuacjach, gdy brak jest przepisów wykonawczych). Luka w prawie może być również wynikiem swoistego nadmiaru przepisów albo braku konkretnych przepisów. Wreszcie art. 4 k.c. można stosować celem dostosowywania treści norm prawnych do określonych założeń płynących z nadrzędnych zasad prawa, tych zwłaszcza, które mają charakter ustrojowy.²²

Drugą z powyższych czterech klauzul generalnych jest — ze względu na swoją wagę — zasada współdziałania przez jednostki gospodarki uspołecznionej przy zawieraniu umów i przy ich wykonywaniu, wypowiedziana w art. 386 k.c. Zasada ta dotyczy przede wszystkim postępowania arbitrażowego, pominiemy ją więc w dalszym ciągu naszych rozważań, jako poświęconych zawieraniu i wykonywaniu umów przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.²³

Trzecią z powyższych czterech najważniejszych klauzul generalnych jest zasada współzycia społecznego w PRL, wypowiedziana w art. 5 k.c. i uzupełniona w art. 56, 58 i 65 k.c. Na temat tej zasady napisano najwięcej.²⁴ Godzi się dodać, że już po ogłoszeniu drugiej redakcji przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. znalazł się w art. 76 Konstytucji Lipcowej z 1952 r. przepis, który stanowi, że każdy obywatel PRL jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współzycia społecznego i wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa.

Wreszcie czwartą z powyższych czterech najważniejszych klauzul generalnych jest zasada społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa w PRL, też wypowiedziana w art. 5 k.c.

Legis ratio socialis, czyli społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa potrzebowało dość dużo czasu na to, aby z art. 1 kodeksu cywilnego RSFR z 1922 r. przedostać się do prawodawstwa polskiego w roku 1964. Jedni widzą w niej jakieś *iunctim* z zasadą współzycia społecznego, drudzy dopatrują się w niej drugiej samostojnej klauzuli. Wydaje się, że zasada ta może równie dobrze występować jako

²² Na ten temat pisali: Z. Ziemiński: Podstawy sporów o luki w prawie, PiP 1966/2; A. Stelmachowski: Klauzule generalne w kodeksie cywilnym, PiP 1966/3/475—483.

²³ Na ten temat pisali: T. Zieliński: Zasady współzycia społecznego w orzecznictwie arbitrażowym, PUG 1968/6; A. Stelmachowski: Znaczenie klauzuli generalnej zawartej w art. 386 k.c. w obrocie uspołecznionym, PUG 1968/6.

²⁴ Na ten temat pisali mianowicie: A. Łopatka: Jaką rolę przyznać zasadom współzycia społecznego w nowym kodeksie cywilnym PRL, PiP 1960/X; Z. Ziemiński: Zasady współzycia społecznego w projekcie kodeksu cywilnego PRL, Ruch Pr. i Ek. 1960/IV; A. Łopatka i Z. Ziemiński: Treść i funkcja zasad współzycia społecznego, Ruch Pr. i Ek. 1960/IV; S. Grzybowski: Zasady współzycia społecznego, PiP 1965/VIII—IX; Aleksander Wolter: Rola zasad współzycia społecznego w nowych kodeksach, NP 1964/XI; L. Krąkowski: Z problematyki nadużycia prawa w stosunkach pracy, PiP 1967/XII; A. Malanowski: Z problematyki ograniczenia dopuszczalności wypowiedzania umów o pracę na tle art. 5 k.c., PiP 1967/IV—V/693; W. Sanetra: O zasadach prawa pracy i zasadach współzycia społecznego, PiP 1967/XI/711 i nast.; T. Zieliński: Zasady współzycia społecznego w orzecznictwie arbitrażowym, PUG 1968/VI; J. Trojanek: Obowiązek przestrzegania zasad współzycia społecznego, Ruch Pr. i Ek. 1968/IV/1 i nast.; S. Grzybowski: Struktura i treść przepisów prawa cywilnego odsyłających do zasad współzycia społecznego, „Studia Cywilistyczne”, 1961, tom VI; A. Stelmachowski: Klauzule generalne w k.c., PiP 1965/1/5; A. Stelmachowski: Klauzule generalne w k.c., PiP 1966/3/470; A. Malanowski: O dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. dla uchylecia skutków nieważności czynności prawnych, PiP 1968/6/361; K. Piasecki: Zasady współzycia społecznego w socjalistycznym prawie cywilnym, NP 1971/IX/1262 i nast.

wzmocnienie klauzuli zasad współzycia społecznego, jak i — samodzielnie — jako całkowicie odrębna podstawa powództwa lub ekscpejji.²⁵

Seweryn Szer rozróżnia tutaj społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa w zakresie własności państwowej, spółdzielczej, osobistej i indywidualnej oraz innych podmiotowych praw majątkowych. Podobne stanowisko zajmuje Aleksander Wolter.²⁶

Rozdział III

SPOŁECZNO-GOSPODARCZE PRZEZNACZENIE PRAWA W NOWYM KODEKSIE CYWILNYM

Wprowadzenie klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa jako klauzuli generalnej do kodeksu cywilnego PRL oznacza, że począwszy od 1 stycznia 1965 r. sądy orzekają na podstawie pozytywnych przepisów prawnych, na podstawie społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, na podstawie zasad współzycia społecznego i na podstawie ustalonych zwyczajów prawnych.

Niezmiernie rzadko sądy nasze powołują się na ustalone zwyczaje prawne, stosunkowo często na zasady współzycia społecznego, a prawie zawsze na pozytywne przepisy prawne. Natomiast rzadko się zdarza, żeby sądy powoływały się na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa.

A jednak istnieją sytuacje, w których można się powołać na okoliczność, że w konkretnym sporze interes społeczno-gospodarczy przemawia za tym, iż ściśle przestrzeganie jakiegoś pozytywnego przepisu prawnego jest pożądane lub też jest wyłączone.

Artykuł 5 kodeksu cywilnego nie pozwala czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — podobnie jak art. 3 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r., który nie pozwalał czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współzycia społecznego w Państwie Ludowym. Z tego można by wnosić, że art. 5 k.c., podobnie jak art. 3 p.o.p.c., stanowi podstawę do obrony pozwanego przed żądaniem pozwu, jeżeli narusza ono zasady współzycia społecznego w Państwie Ludowym; wyjątkowo tylko może on służyć za podstawę powództwa o umorzenie egzekucji, gdyż wówczas broniący się dłużnik musi wystąpić z pozwem. Jedyna różnica między tymi dwoma przepisami to fakt, że w kodeksie cywilnym występują dwa różne rodzaje zarzutów: albo zasady współzycia społecznego, albo też sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Mimo to wydaje mi się, że jakkolwiek obie te podstawy zostały przytoczone w zasadniczo tym samym przepisie prawnym, to jednak społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa może być powołane także przez powoda jako dodatkowe wzmocnienie dla jego argumentów opartych na pozytywnych przepisach prawnych. Tak właśnie było w procesie, jaki się toczył przed Sądem Najwyższym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1967 r. II CR 313/67, OSPIKA 1969/X/204), gdzie strona powodowa i rewidująca po-

²⁵ Na ten temat pisali: T. Dybowski: Zasady współzycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa a prawo własności, NP 1967/6/721 i nast.; Walerian Pańko: Klauzule generalne kodeksu cywilnego w cywilno-prawnej regulacji obrotu uspołecznionego, PiP 1969/3/488—499.

²⁶ Por.: Seweryn Szer: Prawo cywilne — Część ogólna, Warszawa 1967, str. 135/136; Aleksander Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1967, str. 125.

woływała się na obrazę art. 5 k.c. Otóż Sąd Najwyższy, który przejął sprawę do rozpoznania, oddalił wprawdzie rewizję, ale z tej przyczyny, że w danym wypadku nie zachodziło powoływane przez stronę powodową korzystanie z prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

W praktyce będzie to jednak bardzo rzadkim wypadkiem i dlatego w dalszych wywodach będę się trzymał tezy, czy dla danego wypadku *legis ratio socialis*, czyli społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa może mieć wpływ na sytuację pozwanego w procesie cywilnym.

Rozważmy przede wszystkim te wypadki, w których nie można się powoływać na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako na okoliczność pozwalającą na niestosowanie pewnego pozytywnego przepisu prawnego w procesie cywilnym. Do tego rodzaju wypadków należą wszystkie przepisy prawne dotyczące waluty polskiej, walut zagranicznych, spraw dewizowych, cen za towary dostarczane przez polskie organizacje państwowe i wynagrodzenie za usługi świadczone przez polskie organizacje państwowe.

W szczególności kwestia ceny hurtowej czy detalicznej bądź ceny liczonej socjalistycznym osobom prawnym i prywatnym odbiorcom nie może być zależna od społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa.

W tych wszystkich wypadkach polskie przepisy prawne uwzględniają społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa nawet wtedy, kiedy na pierwszy rzut oka byłoby odmiennie.

„Czynienie przez przedsiębiorstwo państwowe użytku z przysługującego mu prawa podmiotowego może być w konkretnym wypadku uznane za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa podmiotowego lub z zasadami współzycia społecznego. Dotyczyć to może tylko prawa, o którego wykorzystaniu decydują same organy przedsiębiorstwa. Do takiego jednak prawa nie należy wybór ceny za dostarczone towary i wynagrodzenie za świadczone usługi.” (por. orzec. SN z dnia 11 paźdź. 1968 r. I CR 378/68, OSNCP 1969/IX/160).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sprawie o ustalenie nieważności umowy notarialnej, na podstawie której oprócz lokali mieszkalnych sprzedano stanowiący integralną część małego domu lokal handlowy. Na skutek powództwa Skarbu Państwa przeciwko kilku osobom fizycznym Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1969 r. unieważnił umowę notarialną. Rozpatrując wniesioną przez pozwanych rewizję od tego wyroku Sąd Najwyższy zważył między innymi, co następuje:

Niezasadnie powoływali się pozwani na art. 5 k.c., ponieważ przepis ten nie może być stosowany wbrew wyraźnym przepisom prawa mającym charakter bezwzględnie obowiązujący. W danym wypadku sprzedanie pozwanym lokalu handlowego stanowiło wyraźne naruszenie przepisów ustawy z dnia 20 maja 1957 r. o sprzedaży przez Państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych (Dz. U. 1957/31/132). Por. orzec. SN z dnia 23 września 1969 r. II CR 338/69 — OSNCP 1970/VII—VIII/132.

Norma dotycząca przeznaczenia społeczno-gospodarczego zawarta w art. 5 k.c. lub w jakimś innym artykule nie może być jednak stosowana w każdym wypadku. Przykładem takiego dość ryzykownego zastosowania tej normy może być następujące orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 24 października 1966 r. Nr BO-8185/66, ogłoszone w OSPiKA 1967/XII/275.

Jeżeli półfabrykat odpowiada potrzebom produkcji finalnej wykonywanej przez odbiorcę, to dochodzenie od dostawcy półfabrykatu

kar umownych z tytułu wad przedmiotu dostawy na tej podstawie, że nie odpowiada on kryteriom normy branżowej, która została następnie anulowana — stanowi wykorzystanie przepisów o jakości dostaw w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem społeczno-gospodarczym (art. 5 k.c.).

W danym wypadku dzianina będąca przedmiotem umowy nie odpowiadała wymaganiom ustanowionej przez Ministra Przemysłu Lekkiego normy branżowej BN-64/7586-01, obowiązującej od 15 listopada 1964 r. Zresztą norma ta została potem zarządzeniem Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 16 czerwca 1966 r. anulowana, a zamiast niej ustanowiono nową normę branżową BN-66/7596/02, uwzględniającą postulowane zmiany z mocą wsteczną od 1 stycznia 1966 r.

W sprawie powyższej chodziło o dostawę wykonywaną na podstawie porozumienia stron z kwietnia 1965 r., wniosek zaś o zasądzenie kar umownych wpłynął w październiku 1966 r.

Zastrzeżenia przeciw temu orzeczeniu zostały zgłoszone w głosie do orzeczenia przez Jacka Szomańskiego, który w wywodach swych podniósł, że Minister Przemysłu Lekkiego miał przeciw prawo:

- 1) zwolnić dostawcę od przestrzegania normy branżowej, a to na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 27 listopada 1961 r. o normalizacji (Dz. U. 1961/53/298);
- 2) zwolnić odbiorcę od dochodzenia odszkodowania, a to na podstawie § 94 ogólnych warunków dostaw (MP 1956/57/276).

W powyższej głosie Jacek Szomański kwestionuje prawidłowość orzeczenia GKA z 24.X.1965 r. ze względu na jego sprzeczność z przepisami o normalizacji, natomiast uważa, że w konkretnych okolicznościach orzeczenie to było słuszne, jednakże nie może ono być traktowane jako precedensowe. Ta ostatnia uwaga jest o tyle niesłuszna, że każde orzeczenie ma charakter precedensowy.

Równie dyskusyjne stanowisko zajęła Główna Komisja Arbitrażowa w orzeczeniu z dnia 11 maja 1970 r. Nr BO 1279/70, ogłoszone w OSPiKA 1971/I/19. Orzeczenie to głosi, że za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa należy uznać obciążenie przez wierzyciela karą umowną dłużnika, który nie wykonuje swego zobowiązania, jeżeli jego wykonanie byłoby sprzeczne z wymaganiami gospodarności, gdy ponadto dłużnik odpowiednio wcześniej uprzedził swego kontrahenta, że zobowiązanie nie zostanie wykonane, zapobiegając w ten sposób szkodzi, która mogłaby powstać w związku z niewykonaniem umowy.

W sprawie tej chodziło o umowę o wykonanie naprawy głównej dziewięciu samochodów „Tatra”, stanowiących własność pozwanego zleceniodawcy, który w trakcie trwania umowy zawiadomił powoda zleceniobiorcę, że rezygnuje z naprawy czterech samochodów w związku z nieosiągnięciem planowanych przebiegów samochodów. Powód zleceniobiorca uznał, że rezygnacja pozwanego daje podstawę do obciążenia go przewidzianym w umowie odszkodowaniem umownym. Okręgowa Komisja Arbitrażowa oddaliła powództwo. Główna Komisja Arbitrażowa przyjęła, że dochodzone roszczenie jest uzasadnione i zasądziła odszkodowanie umowne. Jednakże na skutek rewizji nadzwyczajnej Główna Komisja Arbitrażowa orzekła, że nie można dopuścić do tego, aby niewykonanie zobowiązania umownego, uzasadnione względami gospodarności, powodowało obciążenie pozwanego odszkodowaniem umownym, i oddaliła powództwo. Czy orzeczenie to jest prawidłowe, pozwalam sobie wątpić.

Z kolei wypada rozważyć wypadki, w których powołanie się na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa będzie jak najbardziej celowe i skuteczne.

Interes społeczno-gospodarczy bądź społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu lub innej rzeczy albo prawa każe nam się domyślać istnienia jakiegoś podmiotu, którego uprawnienie ma decydować o społeczno-gospodarczym interesie lub przeznaczeniu.

Przepis o społeczno-gospodarczym przeznaczeniu prawa został wprowadzony do kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zachodzi więc pytanie, jakie cechy ma państwo demokracji ludowej w polskim wydaniu w odróżnieniu od innych państw systemu socjalistycznego. Czym mianowicie różni się Państwo Polskie np. od Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad albo od Czeskiej czy Niemieckiej Republiki Demokratycznej?

Otóż jednym z elementów różniącym zasadniczo niemiecki i polski ustrój państwowy od rosyjskiego i czeskiego ustroju państwowego jest fakt, że w niemieckim i polskim ustroju zachowała się jeszcze indywidualna własność gruntów, a w szczególności gospodarstw rolnych i osobista własność domów jednorodzinnych, podczas gdy w rosyjskim i czeskim ustroju własność taka nie istnieje. Dlatego też zasady społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa będą dotyczyły przede wszystkim tych wszystkich wypadków, w których chodzi o gospodarkę ziemią, a zwłaszcza o grunty rolnicze.

Kodeks cywilny zna przykład takiego społeczno-gospodarczego przeznaczenia gruntu i w art. 143 stanowi, że w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią.

Tego rodzaju przepis nie jest dosłownie zastosowaniem art. 5 k.c. do własności gruntu. Nie mówi on o społeczno-gospodarczym przeznaczeniu prawa, ale o społeczno-gospodarczym przeznaczeniu rzeczy, a mianowicie gruntu. Odnosi się on do wszystkich wypadków, kiedy nad gruntem mają być prowadzone przewody komunikacyjne, czemu właściciel gruntu nie może się sprzeciwić. Odnosi się on również do wszystkich wypadków, kiedy pod powierzchnią gruntu mają być przeprowadzone przewody komunikacyjne wszelkiego rodzaju, a więc dostawa wody, kanalizacja, dostawa gazu i prądu, a także do wypadków, kiedy pod powierzchnią gruntu mają być prowadzone takie roboty, jak budowa np. metra. Temu również właściciel nie może się sprzeciwić.

Najpoważniejszym przykładem powołania się na społeczno-gospodarcze przeznaczenie rzeczy jest art. 211 k.c., który stanowi, że każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział taki byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby on za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości.

Oprócz wielu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących tej materii zasadnicze znaczenie mają w tej kwestii wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne, uchwalone przez Pełny Skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w dniu 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69 (MP 1970/3/30 i OSNCP 1970/3/39).

Wytyczne te formułują zasadnicze trzy cele leżące u podstaw rozwiązań legislacyjnych w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych, a mianowicie:

- 1) przeciwdziałanie postępującemu procesowi rozdrabniania indywidualnych gospodarstw rolnych;
- 2) skupienie tych gospodarstw w rękach rolników dających gwarancję prowadzenia intensywnej produkcji rolnej;

3) odciążenie gospodarstw rolnych od nadmiernych spłat rodzinnych obniżających zdolność produkcyjną tych gospodarstw.

Te trzy podstawowe zasady, będące wyrazem aktualnej państwowej polityki agrarnej, nie mogą pozostać bez wpływu na stosowanie i wykładnię przepisów dotyczących działu spadku, w którego skład wchodzi gospodarstwo rolne.

Tak np. w razie zastosowania w postępowaniu działowym art. 231 § 1 k.p.c., tzn. w wypadku, gdy chodzi o wydzielenie z tej nieruchomości zabudowanej działki i przyznanie jej nie temu spadkobiercy, który obejmuje cały spadek, lecz temu, który wniósł na niej budynek, będą miały wpływ względy społeczno-gospodarcze.

Wniosek spadkobiercy o przyznanie mu zabudowanej przez niego działki może nie być uwzględniony, jeżeli przeciw uwzględnieniu wniosku przemawiają okoliczności wskazujące na sprzeczność żądania ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości rolnej, a w szczególności gdy ze względu na konfigurację gruntów lub sposób usytuowania budynków przydzielenie takiej działki stanowiłoby istotną przeszkodę w prowadzeniu na nieruchomości rolnej prawidłowej gospodarki.

Częstym wypadkiem zastosowania omawianego przepisu będzie zniesienie współwłasności nieruchomości, przy czym rzeczą istotną będzie ustalenie, czy dana nieruchomość lub jej część zachowuje charakter nieruchomości rolnej. Kwestią tą zajął się Sąd Najwyższy, który dnia 17 maja 1967 r. III CZP 36/67 (OSNCP 1968 II/61 i PiP 1969/III/641) powziął uchwałę tej treści, że przeznaczenie nieruchomości lub jej części, która jest lub może być użytkowana na cele produkcji rolnej, w zatwierdzonym planie szczególnym określonym w art. 17 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 7, poz. 47), na cele inne nie związane z produkcją rolną (podobnie jak objęcie takiej nieruchomości lub części uchwałą o wyznaczeniu terenów budowlanych na podstawie art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o terenach budowlanych na obszarze wsi — Dz. U. Nr 5, poz. 30) pozbawia tę nieruchomość bądź odpowiednią jej część charakteru nieruchomości rolnej w rozumieniu § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 304).

Jeżeli w toku sprawy o zniesienie współwłasności działki siedliskowej organ administracyjny wyda prawomocną decyzję wyłączającą dopuszczalność fizycznego podziału tej działki, to sąd jest obowiązany rozstrzygnąć, czy istnieje celowość zniesienia współwłasności. W szczególności sąd powinien rozważyć, czy społeczno-gospodarcze przeznaczenie działki nie sprzeciwia się przejściowo dokonaniu zniesienia współwłasności. W wypadku takim wniosek o zniesienie współwłasności, jako w aktualnie istniejącej sytuacji przedwczesny, ulegałby oddaleniu z mocy art. 5 k.c.

Właśnie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1966 r. III CR 301/66 (NP 1969/VII—VIII/1260 i nast.) dotyczy tej materii. Chodziło tutaj o działkę rolną zabudowaną i wykorzystywaną jako siedlisko (zagroda). Działka ta, będąca składnikiem gospodarstwa rolnego, znajduje się w Kolnie (województwo białostockie) i jest przedmiotem współwłasności dwu osób, przy czym wartość budynków wnioskodawcy jest znacznie większa niż wartość budynków uczestniczki, a ponadto nie będące przedmiotem wniosku gospodarstwo rolne wnioskodawcy, liczące przeszło 9 ha, jest znacznie lepiej gospodarowane niż nie będące również przedmiotem wniosku gospodarstwo rolne uczestniczki liczące z górą 7 ha. Opinia Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury PRN wspomina o możliwości podzielenia przedmiotu współwłasności w poprzek, czego jednak sąd nie uwzględ-

ni, a ponadto zamiast zażądać formalnej decyzji w tym względzie (wydawanej stosownie do art. 5 i 8 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1948 r. — Dz. U. Nr 35, poz. 240), która to decyzja podlegałaby kontroli instancyjnej, zadecydował się jedynie opinią. Działkę siedliskową sąd określił jako bazę mieszkalną i częściowo gospodarczą dla obydwu gospodarstw rolnych.

Stefan Breyer w głosie do powyższego postanowienia, wydanego na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości, wypowiada się za słusnością powyższego postanowienia i przytacza przykłady, kiedy działka położona w mieście jest jednocześnie działką budowlaną i działką rolną.

Jeżeli podział gospodarstwa rolnego nie jest prawnie dopuszczalny albo nie jest gospodarczo uzasadniony, to w braku zgody między współspadkobiercami sąd przyzna gospodarstwo rolne według poniższej kolejności (art. 1071 § 2 k.c.) temu ze spadkobierców, który:

- 1) bezpośrednio przed działem spadku pracował w tym gospodarstwie;
- 2) w chwili działu spadku jest członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracuje w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni;
- 3) w chwili działu spadku bądź prowadzi inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracuje w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców;
- 4) w chwili działu spadku ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i we właściwym czasie i trybie oświadczył gotowość prowadzenia gospodarstwa spadkowego;
- 5) w chwili działu spadku bądź jest małoletni, bądź też pobiera naukę zawodu lub uczęszcza do szkoły.

Jednakże w myśl znowelizowanej treści art. 1071 k.c. — od kolejności wyżej wskazanej sąd może odstąpić, jeżeli przemawia za tym interes społeczno-gospodarczy.

Innym przykładem zastosowania interesu społeczno-gospodarczego jest przeprowadzenie drogi koniecznej. Tutaj art. 145 § 3 k.c. też przewiduje, że przeprowadzenie drogi koniecznej powinno uwzględniać interes społeczno-gospodarczy. Droga konieczna więc powinna z natury rzeczy być przeprowadzona szlakiem najkrótszym. W pewnych jednak wypadkach, kiedy szlak najkrótszy godziłby w uzasadnione interesy właściciela nieruchomości służebnej, właściciel ten może się sprzeciwić przeprowadzeniu drogi koniecznej szlakiem projektowanym i żądać przeprowadzenia jej innym szlakiem, a nawet przez inną nieruchomość, chociażby droga ta była dłuższa i mniej wygodna dla żądającego jej przeprowadzenia.

Korzystanie zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przez właściciela z gruntu i rozwijanie swojej gospodarki jest ekonomiczną prawidłowością. Okoliczność więc, że w związku z tym zwiększy się częstotliwość korzystania z drogi biegnącej przez grunty obciążone służebnością, nie może być uważana za rozszerzenie służebności.

To samo należy odnieść do sytuacji, kiedy uprawniony korzysta z drogi łączącej go z drogą publiczną dla dojazdu do gruntów dzierżawionych, leżących przy drodze publicznej lub dalej. Por. w tej kwestii orzec. SN z dnia 13 września 1967 r. II CR 315/67, OSPiKA 1969/X/204.

W innej sprawie powódka domagała się orzeczenia zakazującego pozwanemu przechodu, przejazdu i przegonu bydła przez jej parcelę drogową. Sąd powiatowy powództwo oddalił. Powódka zarzuciła obrazę art. 5 k.c. Sąd Najwyższy, który przejął sprawę do rozpoznania, oddalił rewizję.

W innym znowu wypadku wnioskodawca podnosząc, że jego nieruchomość nie ma dostępu do drogi publicznej, domagał się ustanowienia służebności drogowej.

Na mocy art. 626 § 1 k.p.c. należy we wniosku o ustanowienie służebności drogowej wskazać właścicieli wszystkich gruntów, przez które droga ma prowadzić. Powołany przepis stanowi tak dlatego, żeby umożliwić sądowi rozważenie w jednym postępowaniu wszelkich ewentualności wchodzących w rachubę.

W myśl art. 145 k.c. przeprowadzenie drogi koniecznej stanowi wynik łącznej oceny: potrzeb nieruchomości nie mającej dostępu do drogi publicznej, najmniejszego obciążenia gruntu, przez który droga ma prowadzić, oraz interesu społeczno-gospodarczego. W razie możliwości wyboru między kilkoma gruntami co do przeprowadzenia drogi koniecznej interes społeczno-gospodarczy wymaga, żeby droga konieczna była przeprowadzona przez grunt, którego uszczerbek wskutek tego przeprowadzenia będzie najmniejszy. Por. w tej kwestii orzec. Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1970 r. III CRN 36/70, OSNCP 1970/XI/207.

Są jednak wypadki, kiedy względ na prawidłową gospodarkę w gospodarstwie rolnym przestaje być społeczno-gospodarczym przeznaczeniem pewnych kategorii gruntów i ustępuje, bo ustąpić musi, przed znacznie wyższym stopniem społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa, mianowicie przed względem na postęp w gospodarstwie całego otoczenia.

Ważnym przykładem tego względu jest zagadnienie, czy tereny dotychczas rolnicze, ale przeznaczone pod tereny przyszłych zbiorników wodnych, mogą być uznane od tej chwili za nierolnicze i czy w razie niewyłączenia ich z kategorii gruntów rolniczych stosownie do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 304) mogą one być uznane przez sąd, za nierolnicze stosownie do art. 5 i 211 k.c. W sprawie tej właściwą orientację daje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1967 r. III CZP 36/67 (OSNCP 1968/II/16 i PiP 1969/III/641), w którym uznano, że przeznaczenie nieruchomości lub jej części w zasadzie rolnej na inne cele nie związane z produkcją rolną pozbawia tę nieruchomość charakteru nieruchomości rolnej.

I jeszcze jedna uwaga. Andrzej Stelmachowski w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1968 r. III CRN 150/68 (ogłoszonej w OSPiKA 1970/X/197) powiada tak:

Nowe sformułowanie treści art. 140 k.c. zawiera w sobie podkreślenie generalne przemian w treści prawa własności. Wprowadzenie do treści art. 140 k.c. dwóch klauzul generalnych; a) klauzuli zgodności z zasadami współżycia społecznego oraz b) klauzuli zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa jest czymś więcej niż zwykłym ozdobnikiem. Od tej chwili ilekroć będziemy mieli do czynienia ze skargą windykacyjną właściciela (podobnie rzecz się przedstawia w wypadku tzw. *actio negatoria*), musimy zbadać sprawę m. in. także z punktu widzenia zgodności roszczenia ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

W pewnej mierze stanowisko powyższe uwzględniła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1970 r. III CZP 46/70 (OSNCP 1971/II/23), w myśl którego sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem mieszkania lub z zasadami współżycia społecznego byłoby orzeczenie o dopuszczeniu do współposiadania mieszkania jednego z małżonków przez drugiego, jeżeli wykonanie tego orzeczenia w całości lub części, ze względu na właściwości mieszkania i zmianę stosunku między stronami w wyniku ustania małżeństwa, uzasadnia tego rodzaju orzeczenie. Niestety, orzeczenie Sądu Najwyższego poza cwą tezę zawiera tylko sprzeczność z zasadami

współzycia społecznego, natomiast nie zawiera ani jednego słowa uzasadnienia na temat społeczno-gospodarczego przeznaczenia mieszkania.

Z A K O Ń C Z E N I E

Reasumując wszystko, co powiedzieliśmy wyżej, dochodzimy do następujących wniosków.

Legis ratio socialis, czyli społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa stanowi w polskim systemie prawnym jedną z przesłanek, najbliższą pojęciowo zasadom współzycia społecznego, ale znacznie od niego szerszą.

Powolywanie się na nią może mieć miejsce wszędzie tam, gdzie dopuszczalne jest powolywanie się nawet przez powoda na zasady współzycia społecznego (art. 65 i 354 k.c.).

Wierzyciel i dłużnik powinni współdziałać przy wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, to również w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa nie może być powoływane — podobnie jak i zasady współzycia społecznego — w całym szeregu wypadków, jak np. w kwestii waluty, ceny i wynagrodzenia za usługi.

Natomiast społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa może być powoływane w całym szeregu wypadków przeciw roszczeniom przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności we wszystkich tych wypadkach, kiedy przedmiotem postępowania jest gospodarstwo rolne.

Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa stosuje się przede wszystkim tam, gdzie postęp w gospodarstwie zależy od zrealizowania takiego czy innego układu gruntów. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa może i powinno być uwzględniane również przez świeżo powołane komisje do spraw uwłaszczenia gruntów rolnych.

*

Wykaz przytoczonych w pracy orzeczeń SN i Gł. Kom. Arb.

| | | | |
|----|----------------|------------------|---|
| 1 | 24.X.1966 r. | — BO 8185/66 | — OSPiKA 1967/XII/275 |
| 2 | 24.XI.1966 r. | — III PZP 30/66 | — OSNCP 1967/VII—VIII/127 |
| 3 | 3.XII.1966 r. | — III CR 301/66 | — NP 1969/VII—VIII/1260 |
| 4 | 17.V.1967 r. | — III CZP 36/67 | — OSNCP 1968/II/16 i PiP 1969/III/641 |
| 5 | 13.IX.1967 r. | — II CR 313/67 | — OSPiKA 1969/X/204 |
| 6 | 21.XI.1967 r. | — I CR 336/67 | — PUG 1968/XI/362 |
| 7 | 17.VI.1968 r. | — BO 4238/68 | — OSPiKA 1969/VI/134 |
| 8 | 25.VI.1968 r. | — III CRN 150/68 | — OSPiKA 1970/X/197 |
| 9 | 11.X.1968 r. | — I CR 378/67 | — OSNCP 1969/IX/160 i OSPiKA 1970/VII—VIII/152 |
| 10 | 17.IX.1969 r. | — III CRN 310/69 | — OSNCP 1970/VI/115 |
| 11 | 23.IX.1969 r. | — II CR 338/69 | — OSNCP 1970/VII—VIII/132 |
| 12 | 15.XII.1969 r. | — III CZP 12/69 | — OSNCP 1970/III/39 |
| 13 | 11.III.1970 r. | — III CRN 36/70 | — OSNCP 1970/XI/207 |
| 14 | 11.V.1970 r. | — BP 1279/70 | — OSPiKA 1971/I/19 |
| 15 | 6.VII.1970 r. | — III CZP 46/70 | — OSNCP 1971/II/23 |